

WYROK Z DNIA 5 LISTOPADA 2003 R.

SNO 69/03

Uchybianie terminowi sporządzenia uzasadnienia wydanego wyroku wpływa na przedłużenie postępowania, co godzi zarówno w prawa stron jak i autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Przewodniczący: sędzia SN Rafał Malarski.

Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 9 czerwca 2003 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł zaskarżony w y r o k w m o c y, obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego w drugiej instancji.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2003 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że jako sędzia tego Sądu w okresie od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 30 czerwca 2002 r. nagminnie uchybiał terminom sporządzania uzasadnień w sprawach o sygn. akt: II K 10/01, II K 62/01, II K 14/01, II K 2/01, II K 65/01, II K 64/01, II K 116/01, II K 22/01, II K 179/01, II K 134/01, II K 60/01, II K 284/01, II Kws 1/02, II K 83/99, to jest przewinienia dyscyplinarnego polegającego na oczywistej i rażącej

obrazie przepisów prawa w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070) i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 tej ustawy wymierzył mu karę nagany.

Rozstrzygnięcie to oparł na następujących ustaleniach.

Obwiniony jest sędzią Sądu Rejonowego, pełni funkcję Przewodniczącego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich. Jednocześnie orzeka także, przy obciążeniu wynoszącym 1/4, w sprawach karnych i w razie potrzeby w sprawach wieczysto-księgowych. W zakresie jego obowiązków jest także nadzór nad pracą kuratorów zawodowych, wykonawstwem orzeczeń w sprawach wydziału, placówkami opiekuńczo – wychowawczymi i domem opieki społecznej, a także działalność profilaktyczna i orzekanie w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania.

Sędzia Sądu Rejonowego był już wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 grudnia 2002 r. ukarany karą nagany za podobne uchybienie, polegające na sporządzeniu w okresie od dnia 1 stycznia 2000 r. do dnia 31 marca 2001 r. sześciu uzasadnień z rażącym uchybieniem terminu.

W okresie objętym zarzutem, będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, obwiniony sędzia Sądu Rejonowego w 15 sprawach przekroczył termin sporządzenia uzasadnienia wyroku. Zwłoka wynosiła od 7 dni do 12 miesięcy i w niektórych wypadkach była rażąca. Począwszy od lipca 2002 r. nastąpiła znaczna poprawa terminowości sporządzania uzasadnień wyroków.

Sąd Dyscyplinarny za nie budzące wątpliwości uznał, że w okresie objętym zarzutem obwiniony sędzia wszystkie uzasadnienia (łącznie w 15 sprawach) sporządził z opóźnieniem, co wyczerpuje znamiona przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 107 u.s.p. Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego przyznał się do popełnienia tego przewinienia i wnosił o dobrowolne poddanie się karze poprzez wymierzenie mu kary nagany, na co wyraził zgodę Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego.

Przy wymiarze kary Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wniosek obwinionego sędziego, uznając karę nagany za adekwatną do rodzaju popełnionego przewinienia. Sąd podkreślił, że podstawowym zadaniem sędziego jest rzetelne i terminowe wykonywanie obowiązków służbowych i nie usprawiedliwiają uchybień w tym zakresie problemy rodzinne, powoływane przez obwinionego. Z drugiej strony, Sąd wziął pod uwagę fakt, że przekroczenie terminów sporządzania uzasadnień w okresie objętym zarzutem uwzględnione zostało już w wyroku wydanym w sprawie dyscyplinarnej sygn. akt (...), jako okoliczność wpływająca na zaostrożenie kary, przy wymiarze kary za przewinienie dotyczące poprzedniego okresu. Z tego względu, a także wobec znaczącej poprawy terminowości sporządzania uzasadnień obecnie, kara nagany została uznana za wystarczającą.

Od powyższego wyroku odwołanie na niekorzyść obwinionego sędziego wniósł Minister Sprawiedliwości. Zarzucając, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. i art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, rażącą niewspółmierność kary dyscyplinarnej nagany w stosunku do przypisanego przewinienia, wnosił o zmianę wyroku i orzeczenie kary usunięcia z zajmowanej funkcji.

Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wnosili o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Niewątpliwie należy przyznać skarżącemu rację, gdy zarzuca, że przewinienie dyscyplinarne popełnione przez sędziego charakteryzuje się dużym stopniem społecznej szkodliwości. Uchybianie terminowi sporządzania uzasadnienia wydanego wyroku wpływa na przedłużenie postępowania, godzi zarówno w prawa stron jak i autorytet wymiaru sprawiedliwości. Okoliczności te jednak zostały wzięte przez Sąd pierwszej instancji pod uwagę.

Trafnie też skarżący wskazywał, że integralną funkcją każdej kary jest jej realna dolegliwość, adekwatna do stopnia szkodliwości czynu, względów słuszności i sprawiedliwości, a także wymogów prewencji. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można jednak podzielić zarzutu, że kara wymierzona obwinionemu sędziemu jest rażąco niewspółmiernie łagodna. Przeciwnie sędziemu Sądu Rejonowego zapadł drugi już wyrok w sprawie dyscyplinarnej. Poprzednio orzeczono wobec niego również karę dyscyplinarną nagany. Wbrew jednak zarzutom skarżącego nie można uznać, aby poprzednio wymierzona kara nie spełniła swej funkcji represyjno-prewencyjnej i konieczne stało się wymierzenie surowszej kary, w postaci usunięcia z zajmowanej funkcji Przewodniczącego Wydziału. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na następujące okoliczności, które miały wpływ na wymiar kary. Pierwszy z wyroków, orzekających wobec obwinionego sędziego karę nagany, zapadł w dniu 10 grudnia 2002 r. w sprawie sygn. akt (...). W trakcie trwania tej sprawy wszczęto przeciwko temu sędziemu drugie postępowanie dyscyplinarne, dotyczące takiego samego przewinienia, popełnionego w kolejnym okresie – od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 30 czerwca 2002 r. W tym okresie Prezes Sądu Rejonowego pismem z dnia 27 lipca 2001 r. wytknął sędziemu w trybie art. 37 § 4 u.s.p. rażące uchybienia w terminowości sporządzania uzasadnień. Okoliczności te, jak wynika z uzasadnienia wyroku z dnia 10 grudnia 2002 r. wydanego w sprawie dyscyplinarnej, sygn. akt (...), wzięto pod uwagę jako wpływające na zaostrzenie kary. Wbrew stanowisku skarżącego nie można uznać, że poprzednio wymierzona sędziemu kara nie spełniła swej funkcji prewencyjnej tylko dlatego, że doszło do powtórnego ukarania sędziego za przewinienie tego samego rodzaju. Taki wniosek byłby uprawniony, gdyby po wydaniu wyroku w pierwszej z tych spraw sędzia nadal rażąco uchybiał terminom sporządzania uzasadnień. W takich okolicznościach uzasadnione mogłoby być zastosowanie surowszej sankcji. Tymczasem, jak wynika z niekwestionowanych ustaleń, przekroczenie terminu sporządzenia uzasadnienia

we wszystkich sprawach, których dotyczy zarzut rozpoznawany w sprawie niniejszej, nastąpiło w okresie poprzedzającym wydanie pierwszego wyroku. Nie może być zatem mowy, by kara orzeczona tym wyrokiem nie spełniła swojej funkcji. Przeciwnie, jak wykazało toczące się obecnie postępowanie, poczynawszy od lipca 2002 r. nastąpiła zdecydowana poprawa terminowości sporządzania uzasadnień. Stan ten utrzymuje się nadal – na rozprawie przed Sądem Najwyższym przedstawiono wykaz wszystkich sporządzonych przez obwinionego sędziego Sądu Rejonowego uzasadnień z którego wynika, że uchybienia terminu zdarzają się sporadycznie i nie mogą być uznane za rażące.

Wobec powyższego, nie znajdując podstaw do uznania wymierzonej sędziemu kary nagany za rażąco niewspółmiernie łagodną, Sąd Najwyższy na podstawie art. 128 u.s.p. w związku z art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego orzeczono na podstawie art. 133 k.p.k.